

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej

Pismo codzienne dla polskiego ludu pracującego

Przedpłata wynosi na pocztę miesięcznie z przynoszeniem do domu 5,00 mk., kwartalnie z przynoszeniem do domu 15,00 mk., u kolporterów miesięcznie 5,00 mk., pod opaską miesięcznie 6,00 mk., za granicą pod opaską miesięcznie 7,50 mk. Pojedynczy numer 40 fen.

Telefonu nr. 1150.

Cena ogłoszeń za jeden wiersz petytowy jednolatomowy lub jego miesiąc 80 fen. Za reklamy dwulatomowe 3,00 mk. Na częściej umieszczane ogłoszenia udzielamy stosowny opust. Wszelkie listy i przesyłki pieniężne należy adresować: „Gazeta Robotnicza”, Katowice O.-S., Schliessbach 101.

Redakcja i administracja znajduje się w Katowicach, ul. Ratuszowa nr. 12. Wydawca Józef Biniszkiwicz w Katowicach. Odpowiedzialny redaktor W. Rumpfelt w Katowicach.

Miasta czy wsie?

We wszystkich miastach górnośląskich używali Niemcy przy głosowaniu 20-go marca większość. Na taki wynik byliśmy też zgóry przygotowani. Z doświadczenia wiemy bowiem, że rząd pruski rozpoczynał swe dzieło germanizacyjne od miast. Miasto łatwiej zgermanizować niż wieś, bo w mieście mieszczą się zwykle wszystkie urzędy, tak państwowe jak autonomiczne i gospodarcze, na które rząd posiada jeśli nie bezpośrednie to przynajmniej pośrednie wpływy. Jak rząd pruski te wpływy wykorzystywał, o tem my robotnicy polscy na Górnym Śląsku wiemy najlepiej. Nie tylko, że przysyłano na Górny Śląsk urzędników Niemców, ale rząd pruski przysyłał takich urzędników, którzy byli rozsądnikami niemieczyny. Odnosiło się to już nie tylko do urzędników państwowych, ale do wszystkich urzędników komunalnych, powiatowych a nawet prywatnych po kopalniach i hutach. Portjer na kopalni i hucie był germanizatorem i wrogiem socjalizmu. Nie też dziwnego, że ten system germanizacyjny, stale przez rząd pruski uprawiany, przyczynił się do zniemczenia miast.

Jak jednak to zniemczenie w praktyce wygląda, o tem świadczy najwymowniej miasto Poznań. Przed wojną miał Poznań wszystkie cechy miasta niemieckiego. Polskich napisów nigdzie nie było, a język polski ukrywał się gdzieś na przedmieściach. W mieście samem dominował język niemiecki. Każdy obcokrajowiec, który przyjechał do Poznania, odnosił wrażenie, że miasto Poznań jest dla Polski stracone. Najwyżej, pomyślał sobie, chyba tylko wieś ma coś w sobie polskiego, za to Poznań sam jest czysto niemieckim miastem.

I cóż się z tego niemieckiego miasta po wypędzeniu Niemców stało. Przez jeden tydzień zamienił się niemiecki Poznań w polski Poznań. Niemczyzna prysła jak bańka mydlana na wodzie.

Bowiem jest faktem niezaprzeczalnym, że miasta stołeczne, powiedzmy raczej stołeczno-prowincjonalne, noszą zwykle cechy narodowościowe tych narodów, przez które zostały oprowadzone. Rządy panujących narodów, celem narzucenia miastom swej woli i zewnętrznego wyglądu, ustanawiają tamże siedzibę władz centralnych. W takim Poznaniu np. był teatr niemiecki, sąd niemiecki na całe Poznańskie, dyrekcja poczty i kolej, urząd ziemski, wojsko i komisja kolonizacyjna, wszystkie niemieckie. W tych urzędach skupiało się przeszło 80 tys. osób z rodzinami, czyli tyle, ile sam Poznań liczył mieszkańców. Nikt nie zaprzeczy ohyba, że ta olbrzymia masa napływowych a przytem rządzących czynników ze swymi rodzinami była w stanie nadać miastu na zewnątrz charakter niemiecki. Kto był po raz ostatni w 1914 r. w Poznaniu, a zwiedzi dziś Poznań, miasta nie pozna. Pominąwszy już to, że wszystkie ulice noszą inne nazwy, język niemiecki zginął zupełnie. Miasto, po wypędzeniu rozsądników germanizacji, utrzymywane przez rząd pruski, przybrało swą naturalną fizjonomję i stało się miastem czysto pol-

skim. Język niemiecki schował się do zakamarków.

Powyższy przykład przytoczyliśmy dlatego, że na Górnym Śląsku zdołał rząd pruski nadać miastom również cechy niemieckie. Dziś rząd ten szczyci się, tem, że miasta głosowały za Niemcami. Urzędnicy niemieccy, którzy w naszych górnośląskich miastach byli rozsądnikami germanizacji, nie mogli przecież nie głosować za Niemcami. Łączyło się bowiem z tem wszystko — ich egzystencja. Oni się wobec rządu pruskiego zobowiązali, z rządem pruskim stali i z nim padną. Innego wyjścia tu wcale nie ma.

Nie o to tu jednak idzie. Zgóry byliśmy przygotowani, że w miastach górnośląskich przeпадniemy. Urzędnicy pruscy, którzy przez pokolenia gnębili lud polski, nie mogą i nie będą za Polską głosować. Z zamiarem gnębienia i prześladowania nas, tudzież robienia naszym kosztem kariery, przyszli na Śląsk Górny i nie mogli się odmienić. Darma żądać od wilka, aby się zamienił w barana.

Prasa niemiecka wysuwa atoli całkiem inną rzecz, której nie możemy pominąć milczącym. Wskazuje ona na to, że miasta są ośrodkami kultury, postępu i wiedzy, a że miasta te opowiedziały się za Niemcami, to wieś winna się temu podporządkować.

Na pierwszy rzut oka twierdzenie to posiada pewne pozory słuszności. Z miasta płynie rzeczywistość wiedza i oświata, które niby promienia słoneczne rzucają daleko swe refleksje na wsze strony.

Twierdzenie to odnosi się atoli do miast stołecznych, które mają wokół okolicie rolnicze. Chłop wydobywa z ziemi plony, a mieszczuch za niego myśli. Nie będzie to już miało za sobą żadnej słuszności, jeżeli to miasto stołeczne będzie rozsądnikiem germanizacji. W gruncie rzeczy wszystkie miasta górnośląskie były rozsądnikami germanizacji. Urzędnicy państwowi a nawet niepaństwowi i napływowi kupcy, otrzymywali specjalne datki germanizacyjne nie za swoje zdolności fachowe, jeno za zdolności germanizacyjne. Każdy urzędnik, który okazał się dobrym germanizatorem, ten nie tylko otrzymywał specjalne dodatki, ale nadto awansował szybko.

Widzimy zatem, że prasa niemiecka, powołująca się na większość niemiecką po miastach, nie ma racji, bo gdy te miasta przypadną Polsce, to odrazu zmieni się ich zewnętrzny wygląd. Wszystko, co uprawiało germanizację i decydowało o losach Śląska, zniknie jak kamfora.

Idźmy nam jednak na razie o co innego. Mówiąc o miastach górnośląskich, nie śmiemy zapominać, że Górny Śląsk jest okragiem przemysłowym. W okregu przemysłowym miasto częstokroć pod względem oświaty, postępu i kultury odgrywa mniejszą rolę od wsi. Odnosi się to zwłaszcza do górnictwa. W mieście nie ma kopalni i hut, względnie jest ich bardzo niewiele. Tutaj wieś odgrywa rolę decydującą. Cała inteligencja fachowa, niemieszka w mieście, jeno w pobliżu swe-

go warsztatu, t. j. wsi. A inteligencja fachowa razem z robotnikami jest ostoją całego przemysłu. Miasto jest rozsądnikiem kultury, postępu i oświaty, gdy się rozcho... o kraj rolniczy, jeżeli zaś idzie o okreg przemysłowy, to tam niema różnicy pomiędzy wsią i miastem, bo punkt ciężkości spoczywa w przemyśle samym, a ten koncentruje się po wsiach przemysłowych. Dlatego też wsie w okregach przemysłowych są częstokroć większe, ba nawet znacznie większe od miast.

Nie mają zatem Niemcy prawa żądać Górnego Śląska dla siebie dlatego, że miasta opowiedziały się za Niemcami, gdyż miasta w okregu przemysłowym są przyklepkami do osad fabrycznych.

W okregach przemysłowych jak Górny Śląsk nawet kupcy stanowią element napływowy. Przychozą tutaj za młodem, aby się zzbogacić, a gdy kiesza pełna, to się wynoszą. Dwie trzecie emigrantów, którzy tu przyjechali głosować, to element żydowski, który się tutaj zzbogacił i się wyniósł w piękniejsze strony. Tem się też tłumaczy, że olbrzymia liczba emigranckich głosów w miastach górnośląskich, która przeważała szalę na korzyść Niemiec.

Wsie górnośląskie w okregu przemysłowym wypowiedziały się wszystkim za Polską i dlatego część przemysłowa Śląska przypaść musi Polsce.

W.

Zabiegi kapitalistów górnośląskich.

Bytom. (Pat.) „Oberschlesische Landeszeitung“ podaje za czasopismem „Heer und Politik“ wiadomość, że wielcy przemysłowcy górnośląscy zwrócili się do wybitnych osobistości w Anglii o poparcie neutralizacji Górnego Śląska, szczególnie obszaru plebiscytowego i to w tym kierunku, ażeby mandat zarządzający otrzymała Anglia.

Berlińska „Vossische Zeitung“ donosi z Londynu, że szereg przemysłowców górnośląskich odstąpił 10 procent akcji swych przedsiębiorstw pewnemu konsorcjum francuskiemu. W następnych 4 latach ma nastąpić odstąpienie dalszych 10 procent akcji. W zamian za to kapitaliści otrzymać mają zapewnienie wolności gospodarczej bez względu na przyszłość polityczną Górnego Śląska.

Nowa ta spółka nosi angielską nazwę „Holding Comp.“. Rada nadzorcza składać się ma z 6 francuskich i z 6 niemieckich członków. Przewodnictwo sprawować ma Francuz. W umowie tej spółki znajduje się podobno punkt, który przewiduje silny nacisk na te przedsiębiorstwa przemysłowe, które się nie przyłączą do tego kartelu. Wolność gospodarcza będzie zagwarantowana tylko tym spółkom, które się zdecydowały od razu na podpisanie umowy.

Od siebie dodaje „Vossische Zeitung“, że wiadomość o tym kartelu doszła ją także z innej strony i że umowa przewiduje gwarancję na wszystkie trzy ewentualności, mianowicie na wypadek przyłączenia obszaru przemysłowego do Polski, pozostawienie go przy Niemczech lub umiędzynarodowienia go.

Tu na Śląsku wiadomo tylko, że spółka akcyjna złączonych hut Laury i Królewskiej postanowiła na ostatnim posiedzeniu Rady nadzorczej odstąpić 10 do 15 procent swych akcji pewnemu francuskiemu konsorcjum finansowemu

Napieralski znów na swoim koniku!

Sprzedawczykowi Napieralskiemu zawsze sprawia pewną ulgę, gdy może wyjeżdżać na nas polskich socjalistów. Przywykł on już do tego powszedniego chleba i nie fatygując się wiele, przewraca wszystko w fałsz i kłamstwo. Często, gęsto obdarza i naszą „Gaz. Rob.” swymi głupimi komplementami. Najął sobie kilku takich wjerynych pacholców, podzielił ich na różne swe klerkalne piśmidła i nuże na socjalistów. Bardzo go też bodzie w oczy fakt, że PPS. starała się w Polsce o konstytucję odpowiadającą dzisiejszym stosunkom społecznym, i boli go strasznie, że kler polski, który by rad był widział Polskę średniowiecza, dostał po nosie. Wprawdzie nie wolno mu gardzić w Polsce, gdzie się już zanażło znają na tym ptaszku, lecz z tą większą energią rozdziera się tu na G. Śląsku. Zupełnie śmieszny atoli się staje, kiedy wdziewa płaszczyk o proficyfu robotniczego i przypomina aktora, który grał zawsze role komiczne i któremu naraz nakazano występować w sztuce dramatycznej. Siedziałbyś lepiej cierpiętno w kaku i liżył swe miliony, któreś naszaehrował na biedzie innych. Boć twoją nienawiścią do ruchu robotniczego kieruje nic innego, tylko strach przed wzrastającym uświadomieniem klasy robotniczej i bliski koniec twych klerkalnych piśmidel i tem samem koniec zysku, który ciagniesz z głupoty naszego chłopca.

Przegląd polityczny

Tow. Biniszkiwicz u hr. Sforzy, włoskiego ministra spraw zagranic.

Rzym, 26-go kwietnia b. r. — E. E. — Delegacja polska w sprawie górnośląskiej złożona z pp. Buka, Libermana i Biniszkiwicza, przyjęta była przez ministra Sforze, z którym odbyła konferencję co do kwestji górnośląskiej. Biniszkiwicz, jako przedstawiciel ludności górnośląskiej, oświadczył w nader energicznych wyrażeniach, iż Ślązacy nie pozwolą nigdy na to, by byli traktowani jako dodatek do bogactw kopalni i przemysłu Górnej Śląska, lub w taki sposób, jakby oni właśnie nie mieli nic do powiedzenia w tej sprawie. Powyższe oświadczenie Biniszkiwicza wywarło na hr. Sforzy wielkie wrażenie.

Polska otrzyma niemieckie lokomotywy.

Paryż, 26. kwietnia b. r. Na Radzie Ambasadorów odrzucono niemiecką notę, protestującą przeciwko wydaniu lokomotyw niemieckich Polsce. Rada Ambasadorów zarządziła natychmiastowe dostarczenie Polsce należnych jej 350 lokomotyw.

Co uchwalono w Lymencie.

Paryż, 25. kwietnia. b. r. Narada w Lymencie nie doprowadziła do rezultatów ostatecznych. Lloyd George oświadczył jednak Briandowi, że jeżeli Niemcy nie złożą zadawalających propozycji, to zajęcie zagłębia Ruhr będzie konieczne. Francuski projekt eksploatacji zagłębia Ruhr, wywołal zastrzeżenie w kilku punktach ze strony Lloyda Georgea, wobec czego postanowiono, że sprzymierzeni rzeczoznawcy zbiorą się natychmiast w Londynie i opracują projekt ostateczny.

Przed Radą Najwyższą w Londynie.

Paryż. (Pat.) Jak słychać, przedmiotem obrad Rady Najwyższej w Londynie będzie tylko sprawa odszkodowań, i zastosowania ewentualnych środków przymusowych wobec Niemiec.

Jaka będzie odpowiedź Ameryki.

Paryż. (Pat.) Według wiadomości, jakie otrzymał rząd francuski prywatnie z Waszyngtonu, rząd amerykański udzieli Niemcom odpowiedzi dopiero po porzuceniu się z sojusznikami. O ile słychać, odpowiedź ta będzie tego rodzaju, że Ameryka zażąda od Niemców zasadniczego uznania uchwał paryskich i oświadczy, przytem, że obrady możliwe będą tylko nad ułatwieniem spłaty długu.

Londyn. (Pat.) Zwrócenie się Niemców do Ameryki pogorszyło sytuację niemiecką w Anglii. „Daily Chronicle”, dziennik uchodzący za organ Lloyda Georgea zaznacza, że Niemcy przekonują się, że jednak ostatnie słowo w sprawie odszkodowań będą mieli sojusznicy.

Berlin. (Pat.) Rezultatem ogłoszenia noty niemieckiej do Ameryki i mowy Simonsa w parlamencie niemieckim dnia 27. bm. jest wzmocnienie się opozycji przeciwko rządowi. Uchodzi za pewne, że w nowej konferencji z aliantami w sprawie odszkodowań nie będzie już brał udziału minister Simons. Prasa nacjonalistyczna domaga się bezwarunkowego ustąpienia Simonsa. Podobno Simons w zeszłym tygodniu podawał się już dwukrotnie do dymisji, jednak kanclerz Fehrenbach uprosił go o dalsze pozostanie w urzędzie, oświadczaając mu przytem, że gdy zajdzie potrzeba ustąpienia Simonsa, to on, Fehrenbach, ustąpi, gdyż politykę Simonsa podziela w zupełności.

Strejk w Anglii.

Horsea, 24. 4. Na wczorajszej konferencji odbytej w ministerstwie przemysłu i handlu między właścicielami kopalni i górnikami, oraz przedstawicielami rządu, właściciele przedłożyli nowe propozycje do dotychczasowej umowy: właściciele proponują podział wszystkich obszarów węglowych na 6 wielkich okręgów w miejsce dotychczasowego podziału na liczne małe obwody. W ten sposób zarobki regulowałyby się według wielkich okręgów, przez co, osiągnęłoby się wyrównanie zarobków. Jest nadzieja, że propozycje te przyczynią się bardzo do ostatecznego załatwienia spornej kwestji.

Polska delegacja gospodarcza w Budapeszcie.

Budapeszt, 27. kwietnia. Na cześć polskiej delegacji gospodarczej odbyło się w tutejszej operze uroczyste przedstawienie w obecności naczelnika Horthyego wraz z rodziną i członkami rządu, przedstawicieli miasta i licznych instytucji społecznych, oraz wybitnych osobistości ze świata politycznego. Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra odegrała hymn polski, którego publiczność wysłuchiwała, stojąc.

Z życia partji

Konferencja PPS. w powiecie Rybnickim.

odbyła się w niedzielę 24. bm. w Rybniku na sali p. Nowaka. O godz. 9 otworzył tow. Koczurek konferencję, przedstawiając następujący porządek dzienny:

1. Wykład tow. Rumpfelta na temat: „Konstytucja 17 marca 1921”.
2. Dyskusja.
3. Sprawa 1. Maja.
4. Sprawa kasy powiatowej PPS.
5. Rozmaitości.

Do punktu 1-go zabral głos tow. Rumpfelt, który w dłuższych wywodach przedstawił licznemu zgromadzonemu towarzysom przebieg walki, prowadzonej przez PPS. w sejmie o konstytucję postępową. Zarazem podał krytyce niejedne ustępy tejże Konstytucji. Towarzysze wysłuchali z wielką uwagą wywody tow. Rumpfelta, wynagradzając go oklaskami.

W dyskusji zapytano się o rozmaite kwestje które wchodzą w zakres Konstytucji państwa.

Do punktu trzeciego zabral głos tow. Rumpfelt, który obmówił postanowienia Kom. Obw. PPS., które zostały po obszerniej dyskusji przyjęte do wiadomości.

W sprawie kasy powiatowej przedstawił towarzysze Bialecki i Koczurek sprawozdanie kasowe.

Następnie przyjęto wniosek, aby fundusze podzielić, przeznaczając 50 procent do kasy funduszu wyborczego, zaś 50 procent do kasy Un. robotn. im. Fr. Morawskiego.

Uniwersytet ma swą działalność na nowo rozpocząć z dniem 8. maja. Po załatwieniu kilku spraw wewnętrzno-organizacyjnych została ta imponująca konferencja zamknięta.

Sekretarz.

Mikulczyce. W niedzielę, dnia 24-go bm. odbyło się u nas zebranie członkowskie P. P. S., które otworzył zastępca przew. tow. Kubica. Na porządku dziennym były następujące punkta: wykład, dyskusja, sprawa 1-go maja i rozmaitości. Niżej się referent dostawił był przeczytany nowy program P. P. S. przez tow. Kite. Po przeczytaniu tegoż zabral głos tow. Kubica i wspomniął o ruchu i walce socjalistów w przeszłym czasie. Następnie zabral głos tow. Jokiel i nadmienil o dawniejszym ściąganiu i przesładowaniu socjalistów i że te same czasy zaś nadchodzą i nawet nasi bracia Polacy i zacołani ttow. się chwytają tego środka prześladowania.

Tymczasem przybył referent tow. Stachowiak. Wykład jego był o ogólnie soc. sprawach i to od czasów Chrystusa aż do czasu teraźniejszego i dał nam także bardzo ważne wskazówki na przyszłość. Następnie apelując do zebranych, żeby się usilnie organizowali w P. P. S. i abonowali „Gaz. Rob.”, ponieważ nas w przyszłości wielkie walki czekają. Z hasłem: „Niech żyje międzynarodowa solidarność robotników” skończył swój ważny i pouczający referat za który mu towarzyszy i ttow. silnymi oklaskami dziękowali.

W dyskusji zabral głos tow. Kubica, dziękując referentowi i wspomniął w krótkości o uświadomieniu się także i młodzieży. Na te wywody zaś trafnie odpowiedział tow. ref. Stachowiak że w młodzieży jest nasza przyszłość.

Dalej zabral głos tow. Matusik i mówił o sprawie agitacji plebiscytowej odnoszącej się do niemieckiego kleru, dalej krytykował Polityków zachodu za szachrowanie naszą polską ziemię G. Sl. i wzywał ttow. do energicznego protestowania przeciw temu. Następnie mówił w sprawie 1-go maja, że reakcja międzynarodowa postąpiła już krok naprzód i stworzyła sobie etap kontrrewolucyjny na G. Śląsku, ponieważ ona nam nie pozwoli obchodzić godnie święta naszego robotniczego 1-go maja. Tow. Matusik apelował do ttow. żeby wysłali zażalenie do K. W., aczkolwiek ten musiał nie poczynić żadnych kroków u Koalicji w tej sprawie.

Następnie zabral głos tow. Buczek i dał pogląd na walkę socjalistów z reakcją. Ze idea socjalizmu się nie da pokonać, gdy jednych patriarchów i bohaterów socjalizmu mordują to na ich miejsce powstawaia masy innych którzy walczą i ster do rąk swoich chwytają.

Na koniec były trzy rezolucje postawione i to które zostały jednogłośnie przyjęte.

Rezolucja:

w sprawie więźniów politycznych, w sprawie Górnego Śląska, i 1-go maja.

Na tem się porządek dzienny wyczerpał i hasłem: „Niech żyje P. P. S. zebranie zamknięte.

Po zakończeniu przystąpiło do P. P. S. 12 nowych członków a „Gaz. Rob.” zamówiło 16 ttow.

Przy wychodzie zebrano 66,50 mk. na cele pokrycia kosztów, które filja musi na miejscu ponosić, za co ttow. uprzejmie dziękujemy. Sekretarz.

Świętochłowice. W niedzielę 24. bm. odbyło się zebranie PPS., na którym referował tow. Rubin o święcie 1. maja. W ożywionej dyskusji przemawiał także jeden komunista, który proponował, ażeby obchodzono 1. maja razem z komunistami. Jednakowoż tow. Rubin wyjaśnił członkom, że to z powodu narażania się na różne intrygi komunistyczne jest niemożliwe, na co się też członkowie zgodzili. Następnie wykluczono tow. Dyskały na jego własne żądanie z partji. Dyskały, który jest i radnym gminnym z ramienia PPS., nie miał atoli tyle honoru, w sobie, żeby i tu urząd złożyć. Rozchodzi się jemu, żeby szkodzić, według wskazówek bolszewików, P. P. S. To już czyste zasady moralne komunistów. Zebranie zamknięte trzykrotnym okrzykiem na cześć PPS. Sekretarz.

Czerwionka. W niedzielę 24. maja odbyła tutejsza placówka PPS. niezwykłą uroczystość, mianowicie odsłonięcie sztandaru. Zespół tow. Mikuly odegrał ładny dramat pod tytułem: „10. pawilon”. Następnie przemówił towarzysze Rumpfelt o znaczeniu sztandaru i organizacji PPS. Podczas przemówienia odsłonięto sztandar, który został wspólnie ofiarą naszego Towarzystwa stworzony. Niemalżące okrzyki na cześć PPS. się odezwały, gdy towarzysze Rumpfelt mówił, że ten znak czerwony ma nas prowadzić do nowych walk i zwycięstw.

Po tym akcie uroczystym odegrali amatorzy, z nadzwyczajną werwą zabawną komedję, zdobywając sobie wielkie uznanie. Jeszcze kilka godzin zabawili się goście i towarzysze w wspólnej zabawie tanecznej. R.

Niedobczyce. W niedzielę dnia 17. bm. odbyło się tu zebranie PPS. i CZZP., na którym referował tow. Placzek. Referent omówił sprawę naszej walki z reakcją, oraz wyjaśnił niektóre sprawy dotyczące rad zakładowych. Następnie obradowano nad świętem 1. maja. Wyjaśnienia co do oznak majowych dał nam tow. Placzek. Także byliśmy zmuszeni wybrać nowego skarbnika, ponieważ dawniejszy zrezygnował z tego stanowiska. Wybrany został do CZZP. tow. Mańka Alojzy; do PPS. tow. Nosiadek Paweł. Kolporterstwo Gaz. Rob. odebrał tow. Karol Skaba. Na sztandar zebrano dotychczas 1650 mk. Trzykrotnym okrzykiem na cześć CZZP. i PPS. zamknięto zebranie. Sekretarz.

Zabrze południowe. W niedzielę dnia 24. bm. odbyło się zebranie PPS. i CZZP., na którym referował tow. Mysior o kwestji G. Śląska, o dyplomacji i o szachrowaniu o G. Śląsk. Tow. Mysior mówił dalej o międzynarodowce kapitalistów, o walce polskich socjalistów przeciw reakcji rodzimej i obcej. W dyskusji przemawiał tow. tow. Biadacz i Kowaczek. Tow. Mysior dał jeszcze niektóre wyjaśnienia, dotyczące święta 1. maja i oznaków. Zebranie zamknięte trzykrotnym okrzykiem na cześć PPS. i CZZP.

Z ruchu zawodowego

Radoszów. W niedzielę 24. bm. odbyło się zebranie tutejszej filji CZZP., na którym przemawiał tow. Czajor o sprawach robotniczych. W dyskusji przemawiał tow. Rudek o święcie 1. maja i odsłonięciu sztandaru. Następnie omówiono i przyjęto następującą rezolucję: „My zebrani członkowie filji CZZP. w Radoszowach domagamy się od przedstawicieli CZZP., ażeby nasze żądania, dotyczące owych 700 mk. (5 mk. w złoocie od tony), które płaci koalicja; w oznaczonym czasie kapitalistom przedłożyli. Domagamy się spełnienia naszych żądań w najbliższym czasie. Okrzykiem na cześć CZZP. i PPS. zamknięto zebranie. Sekretarz.

Kostuchna. W niedzielę 24. bm. odbyło się zebranie CZZP. Referent, który był w biurze CZZP. zamówiony, nie przybył i nie wiadomo, z jakiej przyczyny. Zabral więc głos tow. Żmija, który mówił o święcie 1. maja, jako o święcie klasy robotniczej i które się należy z godnością obchodzić. Nastąpiło krótkie wyjaśnienie niektórych spraw; po ukończeniu których zamknięto zebranie trzykrotnym okrzykiem na cześć C. Z. P. i PPS. Sekretarz.

Rezolucja majowa P. P. S. na Górnym Śląsku.

Zgromadzeni miast i wsi stwierdzają łączność swoją z proletariatem całego świata i gotowość prowadzenia walki niezachwianej o nowy ustrój społeczny, o Socjalizm.

Zgromadzeni zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakimi grozi fala reakcji i wzywają lud pracujący miast i wsi, by skupił się gromadnie pod sztandarem czerwonym Polskiej Partii Socjalistycznej i się przeciwstawił bezwzględnej stanowczością wszelkim zakusom reakcyjnym.

My proletariusze Górnego Śląska akcentujemy, że nie ustaniemy w walce naszej dopóki wola ludu G. Śl. wyrażona w dniu 20. marca nie będzie urzeczywistniona, to znaczy, dopóki Śląsk Górny nie zostanie złączony z macierzą — Rzeczypospolitą Polską. Przez narzucenie plebiscytu odgrodzono sztucznie proletariąt polski G. Śl. od proletariatu reszty Polski, w skutek czego stał się G. Śl. przedmiotem intryg kapitalistów. Stan ten wpłynął ujemnie na bieg życia politycznego i walki wyzwoleniczej proletariatu, w skutek czego przeciw tym machinacjom najenergiczniej protestujemy.

Składamy uroczyste oświadczenie, że walczyć będziemy aż do zupełnego zwycięstwa naszej idei. W myśl powyższego wzywamy w dniu dzisiejszym proletariąt Polski, tudzież proletariąt za granicą aby nas w tej walce poparł i dopomógł do osiągnięcia całkowitego zwycięstwa. Zarazem podkreślamy solidarność proletariatu całego świata i ślubujemy, że nie ustaniemy w walce przeciwko uciskowi narodowościowemu, rodzimej i międzynarodowej reakcji i wyzyskowi kapitalistycznemu aż do zupełnego zwycięstwa idei wyzwoleniczej proletariatu.

Oświadczamy się stanowczo przeciw wszelkim zbrojnym rozprawom, za urzeczywistnieniem zasad samostanowienia narodów o sobie, piętnując przy tem wszelki ucisk narodowościowy i zasyłamy braterskie pozdrowienia robotnikom i robotnicą wszystkich krajów.

Wychodząc z założenia że ujarzmienie narodów jest zbrodnią kapitalistycznych rządów burżuazji, protestujemy przeciw napaściom rządów bolszewickich na niepodległość Gruzji socjalistycznej, i przesyłamy uciskaniem przez Bolszewję proletariatu Gruzji skiemu pozdrowienia i wyrazamy serdeczne życzenia w kierunku najszybszego uzyskania niepodległości dla proletariatu Gruzjińskiego.

— Otwarcie przedsiębiorstwa. Na ulicy Zamkowej Dom I. został z dniem dzisiejszym otwarty skład towarów manufakturalnych, firmy Zolkowicz i Posamentier. Nowe przedsiębiorstwo przyjęło za zasadę przy obniżeniu wyborze tylko odpowiednio dzisiejszym czasom ceny zaprowadzić. Dla pań jest tu nadzwyczajna sposobność korzystać z ogromnego wyboru. Zwracamy szan. publiczności uwagę na inzerat w dzisiejszym nr.

Korespondencje

Kopalnia Murecki. Dziwne rzeczy się tu dzieją na tej kopalni. Niedawno temu jeden tutejszy ekspedjent, który się tu dobrobił, szukał przedsiębiorstwo za parę set tysięcy. Obecnie znowu jeden sztygar z czwartego oddziału dopuścił się niesłychanych oszukaństw. Ale ponieważ są to niemieckie warcholy, dlatego też wyjdą bezkarnie. Gdy jednak robotnik sobie kawałek węgla lub drzewa zabierze, to wszyscy krzyczą. Natomiast taki cygan siedzi lata w kancelarii i nikt nic nie widzi. I chociaż tego lotra wydalono, to on się dziś śmieje z nas robotników i z całej rady zakładowej, którą tak sprytnie oszukał. Teraz sobie jedzie do Waldenburga i pali dobre cygara.

Górnik z czwartego oddziału.

Zawodzie. Chciałem tylko kilka słów w sprawie naszych Rob. Stow. Spożywi. napisać. Otóż odbyło się walne zgromadzenie członków tego Stowarzyszenia dnia 24. bm. w Strzelnicy na Zawodzie. Lecz muszę skonstatować smutny objaw, że członkowie, którzy przecież w pierwszej linii mają się interesować rozwojem tej organizacji, zupełnie zawiadli. Przybyła tylko mała liczba członków. Jest to bardzo smutne zjawisko. Takie postępowanie członków paraliżuje wprost energię założycieli, którzy widzą, że cała ich praca organizacyjna idzie na marne. Trzeba się spodziewać, że w przyszłości towarzysze dają sobie dokładnie sprawę z tego nieodpowiedniego postępowania.

Tow. Wojciechowskiemu, który duże zasługi położył na tem polu, składamy nasze podziękowania oraz prośbę o dalsze wytrwanie w pracy, uświadamiającej i organizacyjnej.

Barłomiej Pluta.

M. Konopnicka.

Kto krzywdę płodzi!...

Kto krzywdę płodzi, niech jeszcze ją płodzi,
A który płacze, ten jeszcze niech płacze.
Noc się przesiliła i dzień już przychodzi
Obaczę!

Kto ucisk mnoży, niech jeszcze go mnoży,
A który milczy, niech chowa swą ciszę.
Rychło się błękit nad światem otworzy —
Usłyszę!

Kto cięży ziemi, niech jeszcze jej cięży,
Kto pomsty żąda, niech wstrzyma swą żądzę.
Rychło się szala u wagi natęży:
Rozsądzę!

MAŁY FELJETON.

O księżach zdań kilkoro.

(Dokończenie.)

Naczelnicy kościoła ulegli tej pokusie szatańskie — bo naprawdę szatańska była ta pokusa — przyrzekli popierać wszędzie interesy panów, przyrzekli tak tłumaczyć ludziom słowa Jezusa, aby wszyscy myśleli, że sam Pan Jezus był szczególnym opiekunem panów. Wzamian za to panowie (czyli dawny cesarz rzymski) nie tylko zaniechali prześladowań, lecz pozwolili dostojnikom kościelnym otoczyć się bogactwami i wmawiać w biedne wyzyskiwane masy ludzkie, że ksiądz jest mądrzejszy i od Ewangelii i od głosu Jezusowego, odzywającego się w duszy człowieka sprawiedliwego.

Tak powstała ugoda pomiędzy panami i księżmi, ugoda trwająca już od długiego szeregu wieków i oczywiście zwrócona przeciwko ludowi pracującemu.

Niejednokrotnie prawdzie w ciągu wieków wybuchły klótnie pomiędzy księżmi i panami; klótnie te jednak natychmiast ustawały, gdy korzystając z nich chłopcy i robotnicy upomnieli się o swoje prawa. Wówczas w jednej chwili następowała zgoda pomiędzy papieżem i cesarzem, czyli pomiędzy księżmi i panami i zwracano się przeciwko buntownikom, czyli przeciwko ludowi pracującemu.

Od wielu wieków i we wszystkich krajach księża podtrzymują panów, a panowie — księży. To też przy zezwoleniu panów księża ułożyli cudaczną naukę o bogu, zwaną teologią. Nauka ta, będąca głównym przedmiotem w seminarjach duchownych, wydaje się zarówno profesorom, jak uczniom czymś niesłychanie mądrym i ważnym, naprawdę zaś prowadzi tylko do zupełnego zaślepienia umysłu ludzkiego. Jest to jedna z tych licznych nauk, stworzonych przez księży łącznie z panami, które mają za zadanie tak otumaniać masy ludzkie, aby niesprawiedliwość wydawała się sprawiedliwością, aby jawne zło uchodzić mogło za cnotę najwyższą, wszystko to zaś w celu spokojnego życia z mas ludowych.

Panowie, gdy są sami, wyśmiewają się zarówno z księży domniemanej mądrości, jak z księży pychy i wynoszenia się nad wszystkich innych ludzi; publicznie natomiast zawsze księżom cześć oddają nie zapominając bowiem nigdy, jak księża są potrzebni. Bez księży panowanie kapitału nad pracą byłoby dużo bardziej utrudnione; bez księży i bez księży nauk ludność pracująca dużo wcześniej i dużo silniej upominałaby się o swoje prawa.

Dlatego to księża powiadają, że bez nich nie utrzymałby się ład społeczny. Rzeczywiście — dzisiejszy ład społeczny, oparty na najemnictwie, na wyzyskiwaniu pracy przez kapitał, nie utrzymałby się, gdyby księża nie zajmowali się stale przekręceniem nauki pana Jezusowego, gdyby nie zamykali umysłów ludzkich, w więzieniu swoich niemądrych nauk, podobnie, jak sądy pańskie zamykają ludzi w więzieniu muiowanym.

Ksiądz wyrósł na osobę szczególną i wyjątkową. Ksiądz obdarzony jest takimi prawami, jakich nikt nie posiada, ksiądz niby to decyduje o wiekurstym losie duszy ludzkiej — ponieważ wszystko to potrzebne jest panom dla utrzymania władzy. My jednak pamiętać powinniśmy, że pan Jezus żadnych księży nie ustanowił; apostołowie byli bynajmniej nie księżmi, siedzącymi na tłustych parafjach, lub domagającymi się w parlamencie szubienic na robotników, jeno bezinteresownymi nauczycielami prawdy, którzy wędrowali po świecie, budząc ducha miłości i sprawiedliwości w sercach ludzkich i utrzymując się z pracy rąk własnych; przytym nie tylko nie mieszkali w pałacach, nie nosili sukien wyróżniających i rąk do całowania nie wystawiali, lecz niejednokrotnie skazywani byli na więzienie i wielu z nich poniosło śmierć męczeńską.

Ksiądz, pomimo swej „sukienki“ i pomimo różnych praw szczególnych, do których rości sobie pretensję, jest takim samym zwyczajnym człowiekiem, jak ja i ty, czytelniku.
(Z „Niedoli Chłopskiej“).

Podziękowanie.

Tow. śpiewu „Gwiazda“ z Zawodzia odgrywało w niedzielę dnia 24. bm. teatr amatorski. Z dobrego olegowania sztuki byli goście bardzo zadowoleni; z którego powodu składam wszystkim amatorom i amatorom serdeczne podziękowania.

Z pozdrowieniem
Sekretarz.

Towarzyszom do wiadomości.

Wszelkie zabawy i wiece w dniu 1-go maja muszą być zameldowane u kontrolerów dwoiatowych.
Sekretariat P. P. S.

Baczność Tow. PPS. w Rybnickiem!

Wszystkie Towarzystwa powinny sobie dzień 1. maja upiększyć w im najwygodniejszy sposób. Ponieważ nie mam poglądu jak poszczególne filje chcą się zabrać do obchodu 1. maja, nie chciałbym przez fałszywe zarządzania ewentualnie już przygotowanego planu zmieniać. Jednakowoż odzywam się gorąco do Was, szan. tow. z powiatu Rybnickiego: nie zaniedbujcie takiego nam drogiego święta proletariackiego.
Koczurek.



IOZEF MOSTOWICZ.

Jak nam wydzierano ziemię i język ojczysty

Cena 60 fen.

Do nabycia w administracji
„Gazety Robotniczej“
Katowice, ul. Ratuszowa 12

Rodzice! Uczcie dzieci
wasze czytać i pisać
po polsku.

10 Oswald
Schlesinger
Katowice, ulica Stawowa 17
Telefon 1607.
poleca się do wykonania wszelkich
robót inżynierskich i pudełek.
Książki oprawia się według upodobania.

Joze! Macharzek
Katowice
ul. Fryderykowska
naprzec. kościoła „wang.“
poleca
zegarki, towary złotnicze, pierścienie ślubne
tanie i rzetelnie. 72

Maks Wachsmann
Katowice
ul. Grundmańska
róg ul. Stawowej.
Telefon 301.

Polecenie na Zielone Świątki!
Koszule sportowe dla chłopców (w pegali, dobrej jakości) od mk. 49⁰⁰
Kolorowe koszule dla panów (Dawał i Zofie, w prążki, w różnych wielk. od mk. 70⁰⁰
Kolorowe koszule wierzchnie z kołnierzykiem . . . mk. 110⁰⁰
Zapas
Bluzek z batysty, jasne i ciemne, haftowane i z nadrukami, sztuka 30.00 i 25⁰⁰ M.
Bluzki z wysokim kołnierzykiem, kolorowe i białe, od mk. 68⁰⁰
Garnitury madras, stopy, kołdry na łóżka w wielkim wyborze.

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Szanownej publiczności miasta Katowic i okolicy podajemy niniejszem do łaskawej wiadomości że następuje

odwarcie Przedsiębiorstwa naszego.

Sprawność nasza

jest przez nadzwyczaj korzystne zakupy bezprzykładną. — Odwiedziny składu naszego bardzo korzystne.

Ceny nasze

są zadziwiająco niskie. Nasz skład bardzo bogaty umożliwia największy wybór.



Voiles
—
Materjały
na ubrania
—
Opales

Wsypy

Poszwy

Adamaszek

Satyny
—
Muśliny
—
Kafuny

Płótna na zapaski Płótna na poszwy Płótna na koszule

Zolkowicz & Posamentier

en gros

Towar manufakturny i towary modne

en detail

Katowice, ul. Zamkowa 1.

Uprasza się zważać na okna wystawne.

Uprasza się zważać na okna wystawne.

Nadeszła wielka ilość Kołowców

= Zadziwiająco tanio! =

Nowe kołowce

dobre opony gumowe, urządzenie do samojazdy, dzwonek, pompa, siodło skórzane, torebka z narzędziami

985.— mk

Części przynależne i uzupełniające.

Ia opony gumowe

133 w największym wyborze.

Ebeco-Werke

Erich Bernhardt & Co.

Katowice, ul. Grundmańska 34.

Baczność! Baczność!

Polecam korzystne zakupy na wesela

wszelkie gatunki win, wódek,

cygar i papierosów

po jaknajniższych cenach.

Wyszynk destylacyjny

W. Karaskiewicz, Mysłowice

dawniej S. Grunwald, Rynek.

Wielki wybór!

Tanie ceny!

Kapelusze damskie

Kapelusze dla pańienek

Kapelusze dla dzieci.

Dom zakupu „Glückauf“, Laurahuta,

ulica Bytomska, w domu „Böhm“.

Rozszerzajcie „Gazetę Robotniczą“.

Baczność!

Baczność!

Szan. publiczności miasta Rybnika i okolicy polecamy nasz pierwszorzędny

skład ubiorów męskich i chłopskich

Jednocześnie mamy na składzie po dogodnych cenach kapelusze, czapki, kołnierzyki i wszelkiego rodzaju bielezna, koszulki jedwabne i t. p.

Oprócz tego wykonuje się najgustowniej u nas wszelkie ubrania na miarę.

Gorzawski & Nowak Rybnik, ulica szeroka.

Pierwszy Chrześcijański skład na mlejsen tej brauzy.

Swierz b

(swierzbiący wyrzut skórnym) będzie wyleczony p. gwarancją w ciągu 3 dni przy użyciu mydła marka „Pura“. Bez-wonna kuracja bez-przerw. pracy zawod. Mydło d. 1-2 dzieci . mk., dla dorosł. 10 mk. w przestarzał. wypadk. 15.00zast. Do tego uży-wać trzeba herbatę prze-cyszczającą krew „Lu-na“, paczka 3.50 Mk. 16.00. Przez lekarza po-locane. Tylko prawdzi-wie do nabycia przez: Drog. Antoni Janota. Radzionków-Radz. Dobre.

Każdy do swego!

Ubrania,

najmodniejsze fasony naj-

Spodnie,

nowsze dobre materjały

Palta,

w barwach gładkich i praż-

Raglaury,

ki według najnowszej mody

gotowe i na miarę

prześliczne wykonanie olbrzymi

Płaszcz gumowe

wybor

w wszelkich barwach i fasonach

w domu zakupu

Przyjacieli robotnika

(Arbelfreund)

Katowice, ul. Rüpla 3, Młyńska 11.

763

Kto posiada materjał,

temu wykonamy garderoby według życzeń

tanio i pod gwarancją dobrego leżenia.

763

Baczność!

Monety złote i srebrne

utłami srebrne, sztuczne szczęki

utłami platyni i t. d.

kupuje po cenach najwyższych

Albert Baron, Katowice

ulica Holtei'a 28 (skład)

Mieszkanie prywatne ulica Holtei'a 21, 3 minuty od dworca.

133

Wszelkie druki

dla każdej potrzeby

wykonuje gustownie

i szybko po umiar-

kowanych cenach.

133

Drukarnia

„Gazety Robotniczej“

Katowice, ul. Ratuszowa 12.

Z powodu taniego zakupu		10 dni tania sprzedaż		Z powodu taniego zakupu	
Rzetelna obsługa		polecam szanownej publiczności miasta i okolicy następujące artykuły po tanich cenach.		Rzetelna obsługa	
płótna na koszule	9,90	materje na spodniczki	10,90	130 cm szer. płótna białe	27,90
płótna w paski na koszule	11,90	barchany na spodniczki	10,90	szewioty na suknie	14,90
płótna białe na koszule	11,90	materje na jaczki w paski	16,90	cajk (Reitkord) na ubrania	24,—
płótna w paski na koszule	14,90	materje na	22,90	materjały męskie na ubrania od 30—190	
płótna na zapaski	15,90	lamy na szaty	12,90	wsypy	18,—
		lamy na szaty	27,90	130 cm szerokie wsypy	39,50

Czesław Beyga, Rybnik

Żorska ulica 2. — (ulica do nowego kościoła).

materje do ślubu